

Ojciec #wi#ty w Asy#u: #wiat potrzebuje przebaczenia

2016-08-05 L'Osservatore Romano



© COPYRIGHT L'OSSERVATORE ROMANO

„#wiat potrzebuje przebaczenia; zbyt wielu ludzi #yje zamkni#tych w #alu i piel#gnuje nienawi##, gdy# nie s# zdolni do przebaczenia, rujnuj#c #ycie swoje i innych, zamiast znale## rado## pogody ducha i pokoju” – powiedzia# Franciszek po wyj#ciu z kaplicy Porcjunkula. To ona by#a dzi# celem, krótkiej zaledwie dwugodzinnej wizyty Ojca #wi#tego w Asy#u. Przed 800 laty #w. Franciszek uzyska# od Papie#a Honoriusza III przywilej odpustu zupe#nego dla tej ma#ej kapliczki, aby równie# ubodzy, którzy nie mog# si# uda# do Rzymu, Jerozolimy czy Santiago mogli skorzystać z odpustu.

G#ównym punktem programu papieskiej wizyty by#a prywatna, cicha modlitwa Papie#a w Porcjunkuli. Po wyj#ciu z kaplicy, ale wewn#trz Bazyliki Matki Bo#ej Anielskiej, w której znajduje si# ten odbudowany przez #w. Franciszka ko#ci#nek, Papie# wyg#osi# katechez# o przebaczeniu. Nawi#za# do s#ynnych s#ów Biedaczyny z Asy#u: „Chc# was wszystkich pos#a# do nieba”.

„Przebaczenie to z pewno#ci# g#ówna droga, któr# trzeba pój##, aby osi#gn## miejsce w niebie. A trudno jest przebaczy#. Jak#e wiele nas to kosztuje, by przebaczy# innym. Pomy#lmy o tym. A tu w Porcjunkuli wszystko mówi o przebaczeniu! Jak#e wielki dar uczyni# nam Pan ucz#c nas przebaczenia, albo przynajmniej woli przebaczenia, aby#my mogli namacalnie dotkn## mi#osierdzia Ojca! Przed chwil# us#yszeli#my przypowie##, przez któr# Jezus uczy nas przebacza# (por. Mt 18, 21-35). Dlaczego powinni#my przebaczy# komu#, kto nas skrzywdzi#? Poniewa# nam samym jako pierwszym przebaczone i to niesko#czenie wi#cej. W#ród nas nie ma nikogo, komu nie przebaczone. Niech ka#dy z nas pomy#li tych z#ych rzeczach, które uczynili#my, a które Pan nam przebaczy#” – powiedzia# Franciszek.

Papie# przypomnia#, #e wzgl#dem Boga ka#dy z nas jest d#u#nikiem, a nasz d#ug jest tak wielki, #e nigdy nie mogliby#my go sp#aci#.

„My tak#e, gdy kl#kamy w konfesjonale przed kap#anem, nie czynimy nic innego jak tylko powtarzamy ten gest s#ugi. Mówimy: «Panie, miej cierpliwo## nade mn#». Czy zdarzy#o si# wam pomy#le# o cierpliwo#ci Boga? Bóg jest dla nas cierpliwy. Dobrze bowiem wiemy, #e jeste#my pe#ni wad i cz#sto popadamy w te same grzechy. A jednak Bóg nieustrudzenie oferuje nam zawsze swoje przebaczenie, za ka#dym razem, kiedy Go o to prosimy. Jest to przebaczenie pe#ne, ca#kowite, poprzez które daje nam pewno##, #e pomimo, i# mo#emy popa## w te same grzechy, On si# nad nami lituje i nigdy nie przestaje nas kocha#” – powiedzia# Papie#.

Franciszek zwróci# z kolei uwag# na potrzeb# przebaczenia tym, którzy zawinili wzgl#dem nas. Papie# przyzna#, #e jest to problematyczne. Nie potrafimy okazywa# innym mi#osierdzia, którego sami do#wiadczyli#my.

„Gdy my sami jeste#my winni co# innym, oczekujemy mi#osierdzia; natomiast, kiedy jeste#my wierzycielami, domagamy si# sprawiedliwo#ci! Wszyscy tak post#pujemy, wszyscy! To nie jest reakcja ucznia Chrystusa i nie mo#e by# ona stylem #ycia chrze#cijan. Jezus uczy nas przebaczenia i to bez ogranicze#: «Nie mówi# ci, #e a# siedem razy, lecz a# siedemdziesi#t siedem razy» (Mt 18, 22). To, co nam w istocie proponuje, to mi#o## Ojca, a nie nasze roszczenia do sprawiedliwo#ci. Zatrzymanie si# na nich uniemo#liwia#oby nam w istocie uznanie siebie za uczniów Chrystusa, którzy zyskali mi#osierdzie u stóp krzy#a jedynie na mocy mi#o#ci Syna Bo#ego” – powiedzia# Ojciec #wi#ty.

Na zako#czenie tej katechezy Papie# poprosi# obecnych tam kap#anów i biskupów, aby wraz z nim udali si# do konfesjonałów i byli tam s#ugami przebaczenia.

#wiadkiem wizyty Papie#a w Porcjunkuli by# o. Ryszard Stefaniuk, franciszkanin z Asy#u.

„Niesamowita wizyta Papie#a, pe#na prostoty i milczenia. Przypomnia#a mi si# ta scena z Chrystusem, który staje w szeregu i idzie prosi# o chrzest. Tak te# tutaj, Franciszek w szeregu wielu milionów pielgrzymów, którzy przybywaj# do tego sanktuarium by uzyska# odpust zupe#ny. Tak#e i on, równie# ze swoimi s#abo#ciami, wchodzi by prosi# o mi#osierdzie Boga. Odb#o si# to w milczeniu. Franciszek usiad# sobie w tym malutkim ko#ciółku w milczeniu. Papie# siedzia# tam bardzo d#ugo. Po krótkim przemówieniu poszed# spowiada# ludzi. I to nie tylko symbolicznie: dwie, trzy osoby, ale siedzia# w konfesjonale ponad pół godziny spowiadaj#c ludzi z ca#ego #wiata. Widzia#em tam skautów, widzia#em m#odzie#. Oczywi#cie nie mog#o zabrakn## spotkania Papie#a z lud#mi chorymi, do których podszed# i ich pozdrowi#. Pi#kne spotkanie, niesamowite, bardzo g##bokie! Pad#o bardzo ma#o s#ów. I Papie# wpisa# si# w t# pi#kn# histori# prostoty i pokory, w ten pochód ludzi przychodz#cych do tego miejsca” – powiedzia# o. Stefaniuk.